ZOFIA MATYSIAK
ur. 1927; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Przysmaki z dzieciństwa
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	przysmaki

Przysmaki z dzieciństwa

Ja jako dziecko, to przede wszystkim pamiętam sodówki. To była charakterystyczna i bardzo pachnąca rzecz. Już z daleka czuło się zapach cytryn, pomarańczy, zapach landrynek, cukierków rozmaitych, czekolady.... Te sodówki był zawieszone wewnątrz całymi wiankami owoców południowych, na przykład daktyle wisiały zarówno w wiankach, jak i leżały w specjalnych popakowane pudełeczkach bardzo charakterystycznych. Wszelkiego rodzaju ciastka były sprzedawane w cukierniach albo w sklepach cukierniczych. W sodówkach jeszcze była jedna rzecz, takie urządzenie szklane wysokie, które zawierało takie jakby menzurki, zazwyczaj cztery, na dole miały kranik i były wypełnione sokami - malinowy, truskawkowy, cytrynowy. Wodę sodową kupowało się na szklanki, w takiej sodówce się ją wypijało od razu i można było od razu poprosić, żeby to była woda sodowa z sokiem malinowym, czy truskawkowym. Potem to było odstawiane na tackę, która była ruchoma i po naciśnięciu wytryskiwały strumyki wody, które tę szklankę obmywały. Sodówki miały najczęściej witryny otwarte cały rok, nawet i w zimie. Jabłka, rozmaite owoce południowe były w skrzynkach wystawiane na ulicę, tak że miasto było pachnące.

Data i miejsce nagrania	1999-04-22, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"